

90. rocznica śmierci Telesfora Mickiewicza, powstańca styczniowego

Gdy Telesfor spotkał Marszałka

Nie wiadomo, jak trafił na konspiratorów, kto go wciągnął w działalność niepodległościową. **Faktem jest, że chwycił za broń.** Należał do kilku oddziałów powstańczych. Walczył w czterech bitwach: pod Płockiem 22-23 stycznia, Żychlinem 22 stycznia, Strykowem 24 lutego i Ostrowem

Tomasz Nowak
ton@radomszczanska.pl

Podczas tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia przypada 90. rocznica śmierci powstańca styczniowego Telesfora Mickiewicza. Nie wiadomo dokładnie, kiedy się urodził, bo jak zapisano w metryce chrztu z 1859 r., matka nie dopełniła obowiązku zgłoszenia dziecka. Wpisano wówczas w akcie, że stało się to 5 stycznia 1848 r. w Suwałkach, ale sam Telesfor po latach mówił, że w momencie wybuchu powstania miał 19 lat. Oznaczałoby to, że urodził się w 1844 r. Gdy został aresztowany w powstaniu i zesłany na Sybir w dokumentach wpisano jego drugie imię, Stanisław. Zdaje się, że tak się na co dzień do niego zwracano. W pamięci wnuka Mariusza zapadła ostatnia wspólna wigilia. W spisanych po latach wspomnieniach przytoczył słowa babci, która składając życzenia mężowi zwróciła się do niego „Stasiu”.

Dwa razy był ranny

O ojcu Telesfora nie wiadomo nic, matka była córką Bazylego i Heleny Mickiewiczów. Rodzina utrzymywała kontakty z rodziną Adama Mickiewicza, jego syn Władysław miał być chrzestnym Adama, syna Telesfora, ale nie dotarł na uroczy-

stość, przysłał jednak prezent dla dziecka - konia na biegunach. Czasy dzieciństwa, młodości i wczesnego okresu dorosłości to jedna wielka tajemnica, nie zachowały się żadne wspomnienia o tym okresie.

Nie wiadomo, jak trafił na konspiratorów, kto go wciągnął w działalność niepodległościową. Faktem jest, że chwycił za broń. Należał do kilku oddziałów powstańczych pod dowództwem Emeryka Syrewicza, Władysława Orłowskiego, Pawła Gąsowskiego „Pawelka”, Francuza Elbano Stanisłao Bechiego oraz Ludwika Żychlińskiego. Walczył w czterech bitwach: pod Płockiem 22-23 stycznia, Żychlinem 22 stycznia, Strykowem 24 lutego i Ostrowem. Dwa razy był ranny, pierwszy raz pod Żychlinem, potem pod Strykowem. W Belnie w grudniu 1863 r. dostał się do niewoli. Osadzono go w Cytadeli Warszawskiej, a potem zesłano w głąb Rosji. Pieszko i kibitkami wraz z innymi skazańcami dotarł do Włodzimierza nad Kłajmą, gdzie skazano go na 3 lata katorgi w Wiatce. Wiele pomogła mu pewna Rosjanka, która opiekowała się nim podczas choroby.

Gdy odbył karę jako miejsce stałego zamieszkania wskazano mu Omsk, gdzie spędził kolejne 3 lata. W 1870 r. otrzymał zgodę na powrót do kraju. Wstawiła się za nim matka oraz spokrewniona z nimi rodzina Giedrojciów. Do rodziny wracał kilka miesięcy, przeważnie pieszo. W Warszawie udało mu się, dzięki wsparciu Giedrojciów, dostać pracę w Hotelu „Europejski” i to na stanowisku jego kierownika. Po 7 latach otrzymał posadę na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Kolejarem był aż do przejścia na emeryturę. Mieszkał i pracował w gminie Koluszki, Maczkach (dziś Sosnowiec), Rogowie, Zawierciu. Według Jerzego Bałażńskiego miał nawiązać kontakty z PPS-em, pomagał im w przewożeniu konspiracyjnej prasy i nielegalnie przekraczać granicę bojownikom.

Już w 1913 r. rodzina Mickiewiczów osiadła w Radomsku, mieszkali w nieistniejących już budynkach kolejowych. W 1922 r. przeszedł na



Fot. Zbory muzeum

emeryturę, dotychczasowe mieszkanie służbowe mógł zajmować jeszcze przez pół roku. Po staraniach dostał nowe, ale w Otłoczynie koło Torunia. Cały dobytek przewieźli udostępnionym im wagonem kolejowym. Na dworcu w Radomsku Telesfora i jego rodzinę żegnały grupa kolejarzy, którzy w prezencie dali mu kożuch, bo ich własna zdechła nieco wcześniej. Mimo wyjazdu tak

• Telesfor Mickiewicz ruszył do powstania w wieku 19 lat

daleko Telesfor utrzymywał kontakty z Radomskiem, zresztą została tu część jego rodziny. 25 maja 1924 r. był jednym z rodziców chrzestnych sztabiarza miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Na stałe do Radomska wrócili w połowie

1929 r. Zamieszkali na ul. Polnej 12, a po roku w większym mieszkaniu (dwa pokoje i kuchnia) na dzisiejszej ul. Piłsudskiego 23, w domu Rutkowskich.

Z radia dowiedział się o śmierci Piłsudskiego

Powstańcy styczniowi cieszyli się w ówczesnej Polsce ogromnym autorytetem. W 1923 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych, a w 1930 r. Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Nie jest znana data przyznania mu Krzyża Powstańczego i Harcerskiego. Został również awansowany na podporucznika weterana Wojsk Polskich. Byli powstańcy mieli prawo do noszenia specjalnych mundurów. Pewnego razu w Warszawie Józef Piłsudski widząc tak ubranego człowieka kazał zatrzymać samochód, podszedł i zapytał, czy czegoś nie potrzebuje. W takich okolicznościach Telesfor spotkał trzeci raz Marszałka. Pierwsze miało miejsce 17 października 1921 r., kiedy znalazł się w delegacji witającej w Radomsku Józefa Piłsudskiego. Zachowało się zdjęcie z tego wydarzenia. Drugie spotkanie miało miejsce w 1923 r., gdy pociąg Piłsudskiego i marszałka Ferdynanda Focha zatrzymał się na krótko w Radomsku na stacji. Zjawiła się tam delegacja władz miasta, w spotkaniu wziął też udział Telesfor.

Wraz z upływem lat powstaniec zaczął podupadać na zdrowiu, tracił wzrok, w 1930 r. prze-

W 1870 r. otrzymał zgodę na powrót do kraju. Wstawiała się za nim matka oraz spokrewniona z nimi rodzina Giedrojciów. Wracał kilka miesięcy, pieszo

stał widzieć zupełnie. Kilka lat później nie mógł już się poruszać o własnych siłach, od czasów zsyłki bolały go nogi po ranach od kajdan. Rozrywką dla schorowanego człowieka było radio, które zrobił mu wnuk z kolegami. Brakowało tylko anteny, napisali do producenta z prośbą o jej przysłanie dla powstańca. Przyszła akurat na imieniny Stanisława, bo tego imienia używał na co dzień.

W 1934 r. opowiadał o swoich przeżyciach po-

„Poległym cześć”, wydanej przez Stowarzyszenie byłych więźniów Politycznych dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Dzisiaj to główne źródło do dziejów Telesfora Mickiewicza. Z radia dowiedział się o śmierci Józefa Piłsudskiego i bardzo to przeżył.

W grudniu 1935 r. odwiedziła go w domu orkiestra „Sokoła”, umilając czas muzyką i wręczając kwiaty, które wręczył druh Tadeusz Kryszczyński, skarbnik „Sokoła”. Weteran leżał na łóżku, obok stał rozwinięty sztandar, którego był ojcem chrzestnym. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza Henryka Dawida odegrała kilka marszów i hymn „Sokoła”, potem złożono życzenia, za które Telesfor gorąco podziękował. W wigilię 1935 r. po złożeniu sobie nawzajem życzeń Telesfor poprosił, by pozwolono mu się zdrzemnąć. To były jego ostatnie słowa, odwrócił się i zasnął. Rano stwierdzono, że coś złego się z nim dzieje, całe ciało miał bezwładne. Wezwany lekarz stwierdził wylew.

Telesfor Stanisław Mickiewicz zmarł o godz. 2 w nocy 26 grudnia 1935 r. Ciało ubrano w mundur weterana. Trumnę wystawiono na widok publiczny w domu przy ul. Częstochowskiej 23. Obok niej stały dwa sztandary, jeden Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych dawnej Frakcji Rewolucyjnej PPS i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego zmarły był chrzestnym. Cała trumna tonęła w kwiatkach. Z miasta i okolicy przybywano, by złożyć hołd ostatniemu powstańcowi styczniowemu na tym terenie. W pogrzebie 28 grudnia wzięli udział burmistrz oraz starosta z pracownikami obu urzędów, delegacja 27 pp z Częstochowy wraz z orkiestrą, Związek Strzelecki, „Sokół”, członkowie stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, Związek Oficerów Rezerwy RP, rezerwiści Związku Peowiaków, Związek Inwalidów Wojennych, uczniowie gimnazjum Jadwigi Chomicz oraz harcerze. Kondukt prowadziło trzech księży, w tym kapelan wojskowy, na czele z ks. Marianem Jankowskim, proboszczem parafii św. Lamberta. Trumnę na przemian nieśli wnukowie i żołnierze. Przed trumną niesiono wieńce, a na poduszkach odznaczenia zmarłego. Nad grobem poza burmistrzem Lucjanem Kwaśniewskim i starostą Nożyńskim przemawiali Józef Kurpiós, prezes Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych i delegat kolei. Gdy trumnę spuszczano do grobu żołnierze 27 pp oddali salwę honorową, a orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego.

Radomszczański farmaceuta, Stefan Świtalski, 27 grudnia 1935 r. napisał wiersz poświęcony zmarłemu. Śmierć weterana odnotowała „Gazeta Radomska” pisząc o „Zgonie weterana 1863 r.” mającego 92 lata. Zrelacjonowano też jego pogrzeb 29 grudnia 1935 r. 21 maja 1939 r. podczas Zjazdu Oficerów Rezerwy delegacja wojskowych oraz władz miasta złożyła wieńce na grobie Telesfora Mickiewicza. Zachowało się zdjęcie z tego momentu.

W 1923 r. staraniem rodziny ukazała się książka poświęcona Telesforowi Mickiewiczowi. W tym samym roku jego imieniem nazwano skwer na ul. Sienkiewicza.